

Bierność Polaków stale nas zabija i niszczy

7 maja 2023

Od długiego już czasu, organizuje się nam różnej maści pokojowe protesty, marsze. Ludzie naiwnie wierzą, że tego typu akcje mogą coś zmienić. A tu nic się nie zmienia. Obserwujemy ciągle zbrodnicze dla nas decyzje rządzących (się) w naszym kraju i stałe masowe, wcale nie pokojowe zabijanie Polaków.

Pewnie ok. 500 tysięcy zginęło z powodu celowo zablokowanej służby „zdrowia” w okresie „fałszdemii”, drugie 500 tysięcy (a może dużo więcej) nie-rządzący zabili przez stręczenie i wmuszanie szczepionek eksperymentalnych preparatów od koncernów farmaceutycznych. Ile osób z winy rządu się już powiesiło, nikt chyba nie jest w stanie policzyć, a aktualnie nadal Polacy „czwórkami do nieba idą”, bo służba „zdrowia” z ich składek i podatków opłacana, dziś dba przede wszystkim o zdrowie ukraińskich roszczeniowych leni. Polak zaś, jak nawet nie umrze w kilkuletniej kolejce do specjalisty, to i tak nie wiadomo czy ostatecznie nie wypchnie go z niej jakiś ukraiński nie cierpiący zwłoki „przypadek”. I tak non stop ścielą się gęsto trupy w Polsce!

Ścielą się także trupy ukraińskie oraz rosyjskie na froncie donbaskim. Ginę rosyjskojęzyczni cywile w Donbasie, bo usłudźni przedstawiciele zagranicznych koncernów, a takimi są pustogłowi rządzący (się) w Polsce – rozwiązanie konfliktu wschodniego widzą nie w negocjacjach, lecz w zawziętym dozbrajaniu Ukrainy, a i jeszcze w dosyłaniu tam swoich kolejnych ofiar – polskich żołnierzy – już teraz, a w przyszłości to już na pewno! Ukraińskim zaś chocholim nazi-rozumom, wypaczanym od lat przez żydowsko-chazarskich „trenerów” z USA – wielką radość daje testowanie zachodniego uzbrojenia, przez ostrzeliwanie cywilnej ludności (co ćwiczą już od 2014 roku!).

Od co najmniej trzech lat (nie) rząd realnie morduje ludzi (w Polsce i za granicą!), a naród w odpowiedzi na tę krwawą rzeź potrafi jedynie przespacerować się w pokojowym marszyku, i to na usilne zawezwanie na konkretny dzień i godzinę jakiegoś youtubera.

Nie bez racji obwiniamy o wszystko rządzących (się), ale to akurat „pokojowa” bierność społeczeństwa, daje im przyzwolenie na kontynuowanie ich zbrodniczych rządów. Oni robią, co Zachód im każe, nie licząc się z polską racją stanu, a my rok po roku, z wyborów na wybory im na to pozwalamy.

Oni ośmieszają nas na arenie międzynarodowej, zrywają dobre kontakty z wszystkimi sąsiadami i zamykają rynki zbytu dla polskich produktów. W okresie co najmniej trzydziestu lat nie uchwalili choć jednej dobrej dla Polaka ustawy, a przesiedleńcom z ukraińskich stepów (swoim chazarskim ziomkom!) w jednej chwili dali najwyższe przywileje! Rozwalili (lub przejęli) naszą polską gospodarkę, przemysł infrastrukturę (wodociągi, elektrownie górnictwo), polskie biznesy, a my bezradni i nieporadni, pokojowo, na spontanicznym niby proteście, na którym liderzy nam nawet zabraniają zakląć!? Tam powinny lecieć nieliczne „wiąchy”, a może nawet coś więcej!!? U siebie, we własnym kraju, nie możemy mówić, co nam się nie podoba? Na rządowych stołkach od lat siedzą niszczycielscy wrogowie Polski i Polaków, a naród nie wie, co się tym jawnym wrogiem Ojczyzny należy? Notoryczne wykrzykiwanie „ŚW0!, ŚW0!” – bez czynu – robi się wręcz śmieszne! Naprawdę, kupa śmiechu – bezobjawowe ŚW0!

Bezczelność i swoboda w antypolskim działaniu rządzących (się) jest wynikiem naszego społecznego pobłażania oraz braku konsekwentnej kary za zbrodnicze, antypolskie, a coraz częściej antyludzkie rozporządzenia i ustawy.

Wystarczy przyjrzeć się zachowaniu się „bezstresowo” wychowywanych dzieci. Są one bezczelne, pozwalają sobie na coraz więcej wybryków, bo wiedzą, że za złe zachowanie nie

otrzymają kary. Bezkarność dzieci rozbestia, i to samo jest z politykami! Dlatego politycy absolutnie nie mogą mieć ochrony w postaci immunitetów i muszą być (jak każdy obywatel) poddawani karze w sposób odpowiedni do popełnionych przez nich przestępstw, czy wyrządzonych krzywd, (aż do kary śmierci włącznie!). Żadnej bezkarności!

Żartem jest oczekiwanie, że któryś „lider” rozwiąże nasze palące polskie sprawy! Lider – youtuberek, i tak samo lider – polityk (szczególnie taki „szlajający się” się po różnych telewizjach) – oni są do wykonywania rządowych zadań zleconych jak pielęgnacja BIERNOŚCI w społeczeństwie, skłócenie poszczególnych grup społecznych, rozładowanie społecznego niezadowolenia. Zajmują ludzi, podrzucają im co krzyczeć i z nimi krzyczą, prowadzą tędy i tamtędy, potem odsyłają ich do domów, a życie dalej toczy się jak dotąd i tak jak dotąd po nocach Sejm przepycha krzywdzące nas ustawy.

Dopóki tacy „fałszywi promotorzy” nas będą prowadzić, zadowalających zmian nie będzie. Bunt nie potrzebuje żadnych liderów. Bunt potrzebuje determinacji i zjednoczenia we wspólnym ogólnonarodowym celu... To nadejdzie, i bierność przeistoczy się wtedy w niczym niepohamowaną aktywność, pokojowe marszki zdechną razem ze sławą liderów, a rozpoczną się w pełnej skali bunty nie do ugaszenia! I będzie tak, jak być powinno!

Autorstwo: Anonimowa Autorka Artykułu
Nadesłano do WolneMedia.net